

Duże zróżnicowanie cen rosyjskiego gazu w Europie

24 lutego rosyjska agencja informacyjna Interfax ujawniła dane o średnich cenach rosyjskiego gazu w 2010 roku dla niektórych państw europejskich. Pokazują one duże zróżnicowanie cenowe: dla przykładu Wielka Brytania płaciła za gaz prawie dwa razy mniej aniżeli Węgry. Ceny rosyjskiego gazu w dużej mierze zależne były od konkurencji na rynku, dostępu do alternatywnych źródeł surowca oraz relacji poszczególnych kontrahentów z Gazpromem.

Interfax powołując się na źródło zbliżone do Gazpromu, poinformował, że średnia cena rosyjskiego gazu w 2010 roku dla Wielkiej Brytanii wynosiła 191 USD za 1000 m³. Niemiec i fińscy odbiorcy płacili za gaz 271 USD za 1000 m³, Francuzi – 306 USD, Włosi – 331 USD. Najwyższe ceny Gazprom oferował kontrahentom z Europy Środkowej i Południowej: Węgrom – 348 USD, Polsce – 336 USD, Grecji aż 357 USD (Interfax nie podał cen dla państw bałtyckich; Litwa skarży się, że płaci najwyższe ceny). Przy czym wszyscy europejscy odbiorcy rosyjskiego gazu, poza Wielką Brytanią, Niemcami i Holandią, płacili w roku 2010 za rosyjski gaz więcej niż rok wcześniej. Gazpromowska oferta dla Londynu to wynik zliberalizowanego brytyjskiego rynku gazu, dużej konkurencji (dostawy LNG i własne wydobywanie) oraz rozwiniętej infrastruktury przesyłowej. Niższe ceny gazu dla państw kontynentalnej Europy Zachodniej ukształtowały się zaś głównie w wyniku negocjacji z Gazpromem, w konsekwencji których niemieckie: E.ON Ruhrgas i Wingas czy francuski GDF Suez zwiększyły ilość gazu (do 16% zakontraktowanego gazu) kupowanego z Rosji po cenach spotowych (w 2010 roku niższych niż w kontraktach długoterminowych), a włoska Eni wynegocjowała ok. 40 USD upustu na 1000 m³. Pozycja negocjacyjna poszczególnych koncernów nie zależała jedynie od ilości gazu kupowanego w Rosji (Turcja – drugi po Niemczech kontrahent Gazpromu – płaciła 328 USD za 1000 m³), ale przede wszystkim od dostępu tych państw do alternatywnych źródeł gazu czy rozwoju infrastruktury, a także od powiązań biznesowo-politycznych poszczególnych koncernów z Gazpromem. <iwo>